

PROTOKÓŁ Nr 39/14
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 11 czerwca 2014r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik Wydziału OK.
5. Pan Ryszard Milej – prezes spółki MTBS.
6. Pan Ryszard Woszczyk – prezes spółki ZWiK.
7. Pani Aneta Starus – główna księgowa spółki ZWiK.
8. Pan Bogusław Bogacz – architekt.

Nieobecni radni:

1. Pani Iwona Skotniczna– usprawiedliwiona.
2. Pan Dariusz Muszczak – usprawiedliwiony.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za 2013r. spółek MTBS, SANiKO.
4. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2013 rok.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Poprosiła o przyjęcie zaproponowanego porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, zmieniony porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poddała pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono.

Protokół z ostatniego posiedzenia, przy 8 głosach za, przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 3.

Analiza wyniku finansowego za 2013r. spółek MTBS, SANiKO.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że na komisję zostało przedłożone pismo odnośnie terminu Zgromadzenia Wspólników spółki Saniko

zatwierdzające sprawozdanie finansowe spółki za 2013r. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Pan Burmistrz dodał, że treść pisma prezesa Saniko zmieniła się o tyle, że kiedy wyznaczono termin Walnego na 30 czerwca, nie uwzględniono tego, że jest cały dzień na przetargach w Katowickiej Strefie Ekonomicznej. Faktyczna data odbywania Walnego jest 27 czerwca. Pan Prezes pisząc to pismo jeszcze tego nie wiedział.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta odczytała również pismo od prezesa MTBS wyjaśniające powód niedostarczenia sprawozdania finansowego spółki MTBS za 2013r. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Prezes Milej został poproszony o wyjaśnienie tego.

Pan Ryszard Milej prezes spółki MTBS wyjaśnił, że Zgromadzenie Wspólników zrobiło przerwę w obradach do dnia jutrzejszego do godziny 11.00. Jutro zgodnie z harmonogramem będzie procedował nad uchwałami o zatwierdzeniu bilansu. Jutro po zatwierdzeniu bilansu i dokumentów zostanie przygotowana kserokopia dokumentu.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy radni mają jakieś pytania do pana prezesa?

Radny Adam Zaczkowski zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza, poruszył gorącą od dłuższego czasu kwestię sprawozdań finansowych spółek. Radni próbowali zaproponować takie rozwiązanie, żeby jeszcze przed zatwierdzeniem robocze wersje sprawozdania, nie zatwierdzone mogły być przedmiotem analiz. Pan informował, że radni przed zatwierdzeniem nie mogą ich zobaczyć, natomiast były uzgodnienia takie, że na czerwcowych komisjach sprawozdania już będą przyjęte. Co się dzieje, że dwie spółki nie były w stanie do tej pory tych sprawozdań przyjąć, czy Zgromadzenia nie mogły się odbyć wcześniej przed planowanym terminem komisji, bo on był znany praktycznie od początku.

Pan Burmistrz wyjaśnił radnemu, że czas zrozumieć, że wszystkie trzy spółki są spółkami prawa handlowego. Słychać w oddali śmiech radnego.

Pan Burmistrz zapytał się, czy coś powiedział śmiesznego. Rozumiem, że Saniko nie jest spółką prawa handlowego?

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że wszystkie są spółkami prawa handlowego.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę radnym, że doskonale znają przepisy, nie jest prawdą, że uzgadnialiśmy, że będziemy pracować nad dokumentem, który nie został przyjęty. Logika w tym jest i przepisy o tym mówią wyraźnie. To nie jest tak, że szukamy możliwości, żeby tych dokumentów nie przedstawić. Tak jak cały świat je ujrzę, tak ujrzę go radni.

Radny Sławomir Zalega stwierdził, że niezrozumiała jest zwłoka, opieszałość, badanie finansowe Saniko zostało wykonane.

Pan Burmistrz powiedział, że warto rzucić oskarżenia i zarzucić opieszałość.

Radny Sławomir Zalega wyjaśnił, że mówił generalnie, nie rzucał oskarżeń, stwierdził tylko, że nastąpiła opieszałość w trybie zwoływania Zgromadzenia Wspólników. Radnym zależy na czasie, panu Burmistrzowi powinno też zależeć. Saniko ma gotowe sprawozdanie finansowe, już zweryfikowane od dosyć dawna. Przyznał, że nie wie, czy między panem Burmistrzem, a prezesem Trąbskim nie ma kontaktu, czy nie sposób dogadać się wcześniej i uzgodnić termin, żeby rada mogła się też odrobić, a nie później wszystko w sierpniu. Będą założenia inwestycyjne spółek, będzie omawianie jednocześnie wyników spółek. Chodzi o racjonalne podejście do tematyki.

Pan Burmistrz zapytał, czy radni racjonalność utożsamiają z szybkością?

Radny Sławomir Zalega wytłumaczył, że jedno z drugim się łączy, jeżeli robimy szybko, musimy robić jednocześnie dokładnie, kiedyś obowiązywała taka dewiza.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, dlaczego jest drugi termin Walnego Zgromadzenia Członków, czy nie mogło się to odbyć za pierwszym posiedzeniem, poprosił o bliższe informacje.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS wtrącił tłumacząc, że to nie jest drugi termin obrad, tylko przerwa w obradach.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, z czego wyniknęła ta przerwa w obradach?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że przerwa wyniknęła z dokładności. Tak jak obiecał radnym biegły rewident dostał poszerzony zakres badania w oparciu o zgłaszane od dłuższego już czasu przez Pana Burskiego uwagi i zapytania dotyczące sprawozdawczości spółki MTBS. Z jednej strony doceniając tą wnikliwość, a z drugiej strony nie chcąc dopełnić jakiegoś niedociągnięcia, nie zdążył 12 czerwca rozstrzygnąć tej kwestii, dlatego że mamy bardzo poważną uwagę do badania. Najprawdopodobniej w krótkim czasie i ewentualnie będzie to nawet na sesji lub przed sesją. Nie chcę tego robić przed dwunastą, zanim nie przyjmiemy tego sprawozdania. Tak umówiłem się z Radą Nadzorczą, jest to ciało, które muszę uszanować. Były kwestie do wyjaśnienia jeszcze. Informacje o które poprosiłem spływają do mnie ze strony Rady Nadzorczej, oczekuję jeszcze ze strony Zarządu spółki i dopiero zatwierdzenie i wyjaśnienie jednych z podstawowych wątpliwości wobec zawartych postanowień, zostanie Państwu ujawniony. Najprawdopodobniej, bo trudno mówić, żeby pani biegła ryzykując, to samo mówię co rok temu, ufam w to co ktoś się podpisuje ze swoimi uprawnieniami. Pani biegła w jednym z punktów przyjęła rację w jednym z wniosków panu radnemu Burskiemu.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy związane to jest, nie wchodząc w szczegóły, z pewnymi przesunięciami w kapitale spółki?

Pan Burmistrz powiedział, że nie odpowie na to pytanie.

Radny Eugeniusz Bugaj poprosił, żeby pan Burmistrz odpowiedział tak lub nie.

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie wie.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy pan Burmistrz nie zajrzał w ogóle do sprawozdania?

Pan Burmistrz odpowiedział, że zajrzał.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy pan Burmistrz ma ogólną wiedzę? Nie chce się Pan podzielić tą wiedzą?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie w tym momencie.

Radny Eugeniusz Bugaj, zapytał dlaczego.

Pan Burmistrz odpowiedział, że podzieli się z radnymi tą wiedzą z chwilą zatwierdzenia sprawozdania.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił uwagę panu Burmistrzowi, że od pewnego czasu jest pewna gra. Od pewnego czasu chciał dojść do wyjaśnienia kwestii pracy brygady poza majątkiem MTBS, na rzecz wiemy czyją. Informacji szczegółowszej nie dostałem. Jakoś dziwnie to trwa, że u boku tego działania tej spółki gminnej bądź co bądź tak się zaowalowuje pewne działania. Czy nie powinniśmy mówić otwartym tekstem, że spółka jest w złej kondycji finansowej, czy też że jest w dobrej kondycji finansowej, bo zarobiła na remoncie kapitalnym budynku na tyle, że stać ją na wszystko.

Pan Ryszard Milej prezes spółki MTBS wyjaśnił radnemu Bugajowi, że biegła zatwierdziła bilans bez zastrzeżeń. Czy spółkę, która nie ma pieniędzy stać na zakup nowego wozu asenizacyjnego, który niedługo zacznie działać na rynku myszkowskim i może nie tylko. Każdy jak zobaczy sprawozdanie finansowe, gdzie wynik jest bardzo dobry, to Pana uspokoi, że firma nie jest w złym stanie finansowym.

Pan Burmistrz dodał, że to nie jest kwestia ani grania, ani na zwłokę. Przyznał, że ujawni jak już będą sformułowania i stwierdzenia zawarte w sprawozdaniu po walnym. Powie, którego z 24 punktów wymienionych przez radnego Burskiego rzecz dotyczy. Rzecz dotyczy odpisów na należności przeterminowane. Mamy tutaj odmienne spojrzenie pani biegłej, niż poprzedniego biegłego badającego sprawozdanie spółki. W tej chwili jest robiona dłuższa analiza. W tej chwili będzie poddawana ocenie praca Zarządu, Rady Nadzorczej, ale osobno w aspekcie pracy wtedy, kiedy ta rada i zarząd pracował, osobno, w ogóle całej pracy spółki. Zaczynamy w tej chwili sprawdzać historycznie, czy kiedykolwiek takie odpisy były robione. Sytuacja jest głębsza i poważniejsza. Tak jak obiecałem, jak zrobiłem pierwszą część kontroli, każdy radny z osobna otrzymał komunikat co wyszło. Tutaj też radni dostaną informacje. Jestem ciekawy, czy jeśli się okaże, że w którymś z 24 punktów, jakby w drugą stronę, że pan radny Burski się pomylił, czy też będzie takie sprostowanie. Tam, gdzie przyznaję rację panu

Burskiemu, ale po kontroli, to daję do tego dokumenty i o tym mówię. Tutaj jest tego typu sytuacja, że będziemy poddawać jutro spółkę poważnym decyzjom.

Radny Sławomir Zalega zadał techniczne pytanie, czy pomimo dokonanych przez biegłą odpisów aktualizacyjnych, wynik w dalszym ciągu jest tak dobry, czy ten wynik zależy od dokonania odpisu aktualizacyjnego?

Pan Burmistrz odpowiedział, że wygląda to w ten sposób, ta rzecz się nie zmienia, nie mam powodu, żeby ją ukrywać, ponieważ pani biegła zakończyła badanie i powiedziała, że stoi na takim stanowisku. Jeśli chodzi o wynik finansowy, jest jeden z lepszych w historii MTBS. Natomiast fakt braku odpisu spowodował, że pani biegła podjęła czynność jednorazową uderzając w spółkę historią od początku funkcjonowania MTBS. Mamy wpisaną pokaźną kwotę straty z lat ubiegłych. Wpływa to na obraz spółki, natomiast odmiennie pokazuje dokonania spółki w 2013r., a odmiennie wnikliwość, co do sprawności pracy służb księgowych. Nie wiem, czy z tego tytułu nie powinniśmy w tym momencie tak naprawdę zadawać pytania do obecnego zarządu i obecnych służb księgowych, czy też do wszystkich zarządów i służb księgowych, których przedawnienie nie dotyczy. Tego nie wiem. Potrzebuję zapytać prawnika, stąd jest przerwa w obradach. Sprawozdanie zakończone i poddane badaniu jest zakończone. Pani biegła przedstawia dokumenty. Zadeklarował, że dotrzyma słowa i to co jest źle, pokaże radnym.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy mimo że rok jest zakończony wynikiem dodatnim, zaszłości będą miały wpływ na ustalenie wyniku końcowego?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie na wynik końcowy, one będą miały zależność do operacji, których do tej pory nie dokonywano. Obejmują one również kwoty należności, które zostały już nie do ściągnięcia, które wymagają zaksięgowania. To jest to, co robiliśmy w budżecie, na kwotę ponad 3 mln zł zaksięgowaliśmy i z 7 mln zł zaległości podatkowych coś zejdzie w dół, co nawet pan radny sugerował przy zeszłorocznej ocenie wykonania budżetu. Jest podobna sytuacja, tylko tego nie zrobiono i teraz dopiero jakby w następnym roku będzie weryfikacja kwoty. Pani biegła powiedziała, że wobec tego co w tej chwili widzi, podejmuje taką, a nie inną sugestię. Taka sugestia została wykonana i to zostało wpisane. To nie rzutuje, to jest wirtualny zapis, który nie urzeczywistnia, że spółka ma mniej lub więcej pieniędzy w budżecie, natomiast on powinien według pani biegłej być wpisany dla równoważenia kwoty należności przeterminowanych od początku funkcjonowania spółki.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy to są duże kwoty rzędu 1 mln zł, więcej?

Pan Burmistrz odpowiedział, że są to kwoty powyżej 1 mln zł.

Radny Adam Zaczkowski przypomniał, że pani biegła rewident nie odkryła Ameryki, z całym szacunkiem dla niej. Klub Radnych Lewicy wskazywał tę kwestię prawdopodobnie już od dwóch lat, nie pamiętam dokładnie od kiedy, że odpisy aktualizacyjne są obowiązkiem wynikającym z ustawy o rachunkowości. Kolega Ryszard Burski, który zajmuje się tą sprawą

dogłębnie, przeanalizował również na ile miał możliwość dostępu do dokumentów, pokazywał kwoty. Wskazywaliśmy przy ocenie zeszłorocznego sprawozdania uchybienia biegłego rewidenta w tym zakresie. Nie można powiedzieć, że sprawa nie była wiadoma, można to było sprawdzić. Przypomniał, że Klub Radnych Lewicy złożył skargę do Krajowej Izby Biegłych Rewidentów na rewidenta w tej chwili, toczy się w tej chwili postępowanie wyjaśniające. Najprawdopodobniej nasze zarzuty były na tyle poważne, że takie postępowanie zostało podniesione. Dobrze się stało, że również na nasz wniosek biegły został zmieniony, bo być może w końcu ktoś rzetelnie tą sprawą zajmuje. Wyniki, jak pan Burmistrz mówi, pan Prezes deklaruje, zobaczymy w piątek, jeżeli się Walne zakończy oczywiście wnioskami.

Pan Burmistrz powiedział, że nie chce tego ciągnąć w nieskończoność, bo to do niczego nie będzie prowadzić.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że okazuje się, że ta blokada informacyjna, to bronienie się uporczywe pana Burmistrza przed weryfikacją tych rzeczy i przekazywaniem informacji nie miało sensu. Okaze się, czy nie było w jakimś stopniu niekorzystne dla spółki i dla nas.

Zdaniem przewodniczącej komisji pani Mirosławy Pichety nie było blokady informacji, jak sądzi kolega radny Zaczkowski. Czekaliśmy, nie mogliśmy pewnych rzeczy zmienić, bo biegły się pod tym podpisał.

Pan Burmistrz poprosił o sformułowanie tego na piśmie i udowodnienie, że blokował informacje, o których w tej chwili mówił.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta dokończyła, że w związku z tym mamy teraz badanie bilansu, tu dopiero będzie weryfikacja. Jak moglibyśmy sami to zweryfikować jako radni?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest to obowiązek pana Burmistrza jako właściciela.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że było badanie bilansu i pani biegła podpisała się pod tym. Dopiero teraz jak jest badanie mogła to zweryfikować druga osoba.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że były obiecane trójstronne kontrole, szybkie wyjaśnienie spraw. Do tej pory ponawiamy interpelacje z tymi samymi pytaniami, na które wciąż nie ma odpowiedzi. To się powtarza. Tych zarzutów jest dużo więcej, które nie zostały wyjaśnione. Pan Burmistrz mówi teraz o jednym przypadku, jest ich dużo więcej, które nadal wymagają wyjaśnienia, a sprawa nadal toczy się całą kadencję.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta dodała, że pan Burmistrz powiedział, że po badaniu bilansu te sprawy będą wyjaśniane w którym punkcie pan Burski ma rację, a w których nie. To wszystko będzie wyjaśnione.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że dzisiaj radni otrzymują projekt uchwały, z którym nie zdążą się zapoznać.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta przerwała, mówiąc, że radni do tego dojdą.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wszystko wpływa na działalność spółki.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zwróciła uwagę, że dyskusja będzie kontynuowana przy omawianiu tej uchwały.

Pan Burmistrz pogratulował radnemu Zaczkowskiemu poczucia pewności i tupetu, bo mówienie o biegłym rewidencie jednym, czy drugim, to z całym szacunkiem, nie mam takiej wiedzy, żeby oceniać biegłą rewident. Jeżeli Pan ma i pozwala sobie na powiedzenie, że ktoś nie odkrył Ameryki, albo że zarzuty Klubu Radnych Lewicy w stosunku do biegłego są słuszne, to jeżeli ma Pan do tego plenipotentę, to dlaczego pracuje pan jako radny i jako kierownik w gminie, a nie zarabia tyle, co biegły rewident. Po drugie, łatwo jest ferować, rzucać oskarżenia, proszę cały czas, aby radni przeczytali, prześledzili nasze rozmowy, nie mam innego uprawnienia, jak poleganie na badaniu biegłego. Jeżeli biegły w poprzednich latach, pragnę podkreślić, że w poprzednich latach, jak teraz przeglądamy poprzednie sprawozdania, to jakoś dziwnie inni biegli też nie wskazywali na konieczność odpisów aktualizacyjnych. W związku z powyższym jeżeli mamy tego typu sytuację, to następnym ciałem oprócz Zarządu i księgowego, który w pierwszej kolejności powinien takie czynności pokazywać, alarmować jest Rada Nadzorcza, która ponosi określoną odpowiedzialność. To ona jest drugim w kolejności, które ocenia. Trzecią osobą, która to ocenia jestem ja, czyli jedyny wspólnik, właściciel spółki. To nie jest tak, że na podstawie tego, że Państwo coś stwierdziliście, powinienem powiedzieć „tak Państwo radni mają zgodę”. Powiedziałem, że sprawdzam. To sprawdzanie trwało, mogło trwać krócej, tylko mieliśmy różne etapy naszej rozmowy. Na początku rozmowy było: „wiem ale nie powiem”, „wiem ale udowodnij sobie sam”, „wiem ale nie jestem prokuratorem” itd. Być może mielibyśmy przy innej postawie pana radnego te wyjaśnienia niektóre wcześniej, nie wszystko z mojej winy, ale też z winy osób głoszących. Mówimy o badaniu przez biegłego, o pewnych sformułowaniach, a równie dobrze może się okazać, że ktoś, jakiś inny biegły, może się z tym sformułowaniem nie zgodzić. Mam dylemat osobiście taki, że dlaczego w obowiązku rezerw aktualizacyjnych mają się odbywać odpisy za coś, za co MTBS odpowiada, nie gmina. Dla mnie jako przedstawiciela gminy jest to wygodne, ale nie dla spółki. Mamy tu wątpliwości, ale pan radny już zdecydował, że wszystko jest ok i bez sprawdzania można to zrobić, rzucić wszystko i powiedzieć „tak Państwo macie rację, wszystko co pan Burski wskazał jest źle”. Od kiedy dzieje się tak w spółce i od kiedy na ten temat mieliśmy wiedzę? Ja mam wiedzę od momentu, ewentualnie mógłbym mieć tę wiedzę, od momentu kiedy zadawano mi pierwsze pytania.

Radny Adam Zaczkowski odniósł się do komentarza Burmistrza odnośnie swojego tupetu.

Pan Burmistrz wtrącił przyznając, że sam go przed chwilą wykazał.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że pan Burmistrz albo nie słucha uważnie, albo nie słucha ze zrozumieniem, nie ocenił definitywnie pracy ani jednego biegłego.

Pan Burmistrz wtrącił, czy określenie, że biegła nie odkryła Ameryki, to nie ocena?

Radny Adam Zaczkowski odpowiedział, że nie. Pan Burmistrz wskazuje, że biegła odkryła coś w sprawozdaniu, na co już Klub Radnych Lewicy dwa lata temu wskazywał. Nie oceniam biegłej rewident, tylko wskazuję, że ten problem wskazywaliśmy dużo wcześniej. Jeżeli są zastrzeżenia do pracy biegłego rewidenta, który oczywiście odpowiada swoimi uprawnieniami, są różne narzędzia, żeby zweryfikować jego pracę, bo można dać to sprawozdanie niezależnym biegłym, czy komukolwiek, poddać to kontroli, której Pan obiecywał, a nie było de facto. Co do oceny poprzedniego biegłego rewidenta, toczy się postępowanie wyjaśniające i z tego można wnioskować, że zarzuty są na tyle poważne, że postępowanie w ogóle się toczy. Nie powiedziałem na pewno, że na pewno mamy rację i ten pan zostanie ukarany, bo tego nie wiem. Proszę o odnoszenie się do słów, które padły, a nie do tego, czego pan sobie dointerpretował. Powrócił na chwilę do tego, co mówił pan Prezes, o świetnej sytuacji finansowej spółki i zakupie wozu asenizacyjnego. Czy ten samochód został kupiony za gotówkę?

Pan Ryszard Milej prezes MTBS odpowiedział, że samochód został wyleasingowany.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że samochód nie został zakupiony, tylko wyleasingowany. Jest to duża różnica, która powoduje, że spółka zostaje obciążona w dłuższej perspektywie czasu. Czy spółkę będzie stać na spłatę tego pojazdu, to okaże się w przyszłości. Zaproponował, aby prezes wypowiadał się precyzyjniej.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że to, że Adam powiedział, że biegła nie odkryła Ameryki, wiąże się z naszymi spostrzeżeniami analizując w sposób racjonalny, nie dogłębny, jeżeli rosną należności z roku na rok o kwotę ponad 1 mln zł.

Pan Burmistrz zapytał, czy należności rosną rocznie o kwotę ponad 1 mln zł?

Radny Sławomir Zalega powiedział, że jeśli biegły w takiej sytuacji nie proponuje żadnych odpowiedzi, bo wiadomo, że wiąże się to z przyrostem, jakąś ściągalskością. Zadawaliśmy pytania, chcieliśmy dowiedzieć się, jaka jest struktura tych należności, niestety celowo nie udzielono nam tej informacji. Prosiłszy pana prezesa, nie udzielono nam informacji z powodu tajemnicy spółki. Teraz ta tajemnica stanie nam kością w gardle. Chcieliśmy wcześniej, może pan Burmistrz zdecydowałby, żeby wcześniej zrobić kontrolę. Gdybyśmy znali strukturę należności, o co wnioskowaliśmy dwa lata temu, w zeszłym roku, niestety było to jawną tajemnicą spółki. „Dzieje się dobrze i wara nam od tego” tak było.

Pan Burmistrz powiedział, że zgodnie z przepisami ta wnikliwość powinna bez wątpienia koncentrować się na należnościach dotyczących zasobów gminy. Bez wątpienia radny ma do tego legitymację. Klienci na rynku innym mieszkaniowym, mają prawo powiedzieć, że jakichś informacji nie udzielają, tylko dlatego, że nawet założmy że jest to jakaś bolączka, niedyspozycja spółki, to być może nie chcą żeby ktoś inny się dowiedział. Tu prawo do tajemnicy handlowej jest. Ja o tym nie dyskutuję, bo jeśli Państwo macie rację, to proszę

udowodnić prezesowi, że naruszył tutaj prawo do informacji i nie ma prawa powołać się na tajemnicę handlową, będę wtedy po Państwa stronie. Odwołał się do słów radnego, który powiedział „nie wiedzieliśmy o tym, że te odpisy należy czynić”. Zwrócił się do radnego Zalegi ile lat jest radnym?

Radny Sławomir Zalega odpowiedział, że w mieście jest radnym trzecią kadencję.

Pan Burmistrz zapytał radnego, czy wiedział o tym dopiero teraz, jak p. Milej został prezesem, jak p. Konieczniak był prezesem, czy kiedy p. Woźniczka był prezesem?

Radny Sławomir Zalega zwrócił uwagę, że wtedy nie był radnym.

Pan Burmistrz dodał, że trzy kadencje to jest dwanaście lat do tyłu.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że sięgając do chronologii, pierwsza kadencja była w demokratycznej, wyzwolonej Polsce więc nie było jeszcze zakładów budżetowych, nie było spółki prawa handlowego, była inna struktura. Byłem radnym I kadencji od 1990 – 1994r. Pierwszą kadencje zostawmy.

Pan Burmistrz zapytał, czy jak radny był prezesem Saniko robił odpisy na należności przeterminowane?

Radny Sławomir Zalega odpowiedział, że tak. Głównym elementem każdego posiedzenia Rady Nadzorczej była analiza na struktury należności zobowiązań. Mieliśmy to szczęście, że w składzie Rady Nadzorczej mieliśmy biegłego rewidenta p. Starczewskiego, bardzo dobrego ekonomistę.

Pan Burmistrz powiedział, że rozumie i przyjmuje tą odpowiedź. Odnosi się do tego, ponieważ uważa, że w mieście w stosunku do tej rady, do tego zarządu, bez względu za co będzie odpowiedzialna, za co będzie odpowiadał, do księgowego, to ktoś wcześniej pracował, ktoś wcześniej miał określone jurysdykcje. Przeprosił, że tak pyta, ale atakują osoby i w tych punktach, które atakują słusznie, to po sprawdzeniu, pan Burski cały czas mówi, że opłaty są niezgodne z prawem, do dzisiaj nie ma innego autorytetu, że p. Burski ma rację. Z drugiej strony ma opinię prawnika, który mówi, że p. Burski nie ma racji. Każdy z nas widząc postępowanie pana radnego, jego dociekliwość, z drugiej strony widząc, że prawnik się pod tym podpisuje i jest ok, przyznałby racje prawnikowi. Być może się okaże, że za tydzień, za dwa, za miesiąc przyznam rację p. Burskiemu w kolejnym punkcie. Obiecałem Państwu, że tam gdzie sprawdzę służbami niezależnymi, to będą ufał tym służbom. Tak było w 2011r. 2012r. przyjmując sprawozdanie finansowe, bo tam biegły nie wykazywał takiego obowiązku. Przypomniał słowa pana radnego, że „w momencie kiedy skutki odnoszonych rezerw, które obowiązywały we wszystkich spółkach, miałyby uderzyć w cenę wody”, pan miał do tego odwagę, ja tego nie oceniam negatywnie, proszę dobrze to przyjąć, pokazuję to tylko warsztatowo. Pan jako jedyny radny miał odwagę powiedzieć „czy musimy odpisywać rezerwy”, bo troszczył się Pan o ceny wody.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że spółka może tworzyć rezerwy związane z odpisami dotyczącymi odpraw emerytalnych itd. Do tej pory może tworzyć rezerwy, nie musi, a może, bo te księgi tworzą. Taka polityka księgowości została przyjęta.

Pan Burmistrz powiedział, że jeśli radni chcą uprawiać taką retorykę, to będzie uprawiana. Nie zgodził się z tym, że informacje były ukrywane, tylko były sprawdzane. Ufam tym, którzy swoimi uprawnieniami ryzykują i się podpisują. Nieprawdą jest, że wybraliśmy innego biegłego. Zrobiliśmy tylko jedną rzecz i tutaj skorygował wypowiedź radnego Zaczekowskiego, nie możemy sobie wybrać biegłego, bo jest wybrany tryb. Jeżeli po raz drugi był ten sam biegły, wtedy wprowadziłem zasadę i powiedziałem to w 2012r., że postępuję jak postępuje się w spółkach Skarbu Państwa, że nie może być biegły powtórzony po raz trzeci.

Radny Sławomir Zalega wtrącił, że po raz czwarty.

Pan Burmistrz poprawił, że po raz trzeci i taka zasada jest wprowadzona. Od momentu, kiedy zasada została wprowadzona było wiadomo, że biegły który kontrolował, kontrolował spółkę trzy razy z rzędu. Od momentu, kiedy wprowadziłem, kontrolował już dwa razy. Było wiadomo, że Rada Nadzorcza nie wybiera już tego samego biegłego, tylko kogoś nowego. Ale o tym kogo wybiera decyduje spośród grona, których zapraszaliśmy. Ta informacja była rozpowszechniona. Co byśmy zrobili, gdybyśmy mieli kolejnego biegłego, który by tego nie wpisał, dzisiaj mielibyście Państwo sprawozdanie, rozmawialibyśmy o pewnych jego aspektach, Państwo byście o coś pytali, nie byłoby tej sytuacji.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że na pewno nie byłoby odpowiedzi, byłaby tajemnica spółki.

Pan Burmistrz powiedział, że tam, gdzie ona musi być, tam będzie.

Pan Ryszard Milej prezes MTBS wyjaśnił, że leasingodawca nie daje przedmiotu leasingu o wartości prawie 400 tys. zł każdemu którego spotka na ulicy. Przyznanie leasingu jest poprzedzone badaniami sterlingu finansowego firmy, bilansu, badaniem zabezpieczenia wszystkich wpłat. Skoro poważny leasingodawca, a jest to firma Europejski Fundusz Leasingowy, nie jest to firma krzak, przyznaje firmie leasing na taką kwotę, to znaczy, że spełniamy kryteria, które są dosyć wysokie, czyli dobrze ocenia nasz sterling finansowy, inaczej nie otrzymalibyśmy leasingu. Po drugie wynik finansowy jest bardzo dobry, stan też, natomiast kwestia utworzenia rezerw na należności, które nie są naszymi należnościami i nawet na które nie mamy wpływu, jest w pewien sposób rzeczą wątpliwą i być może sporną, ale sposób rozwiązania tej dużej części rezerwy, są to zaległości, które trafiają na konto gminy. MTBS był tylko pośrednikiem, przyjęliśmy sugestię pani biegłej, zrobiliśmy to w tym roku, żeby przerwać ten okres od początku spółki, jako narastania tego problemu i ten problem do końca roku też będzie księgową rozwiązany tzn. jeżeli jest jeden zapis na stronie winien, do końca roku będzie ta część wyzerowana i nie będzie miała wpływu, bo jest to pozycja pozabilansowa.

Pan Burmistrz zapytał, czy raty leasingu są kosztem uzyskania przychodu?

Pan Ryszard Milej prezes MTBS odpowiedział, że tylko nadwyżka, nie rata.

Pan Burmistrz zapytał, czy MTBS korzystał podatkowo?

Pan Ryszard Milej prezes MTBS powiedział, że spółka korzysta finansowo, ponieważ odlicza VAT od tego dlatego większość środków trwałych ze względów finansowych opłaca się brać w leasing, nie kupować.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że pan prezes nie do końca ma rację, bo gdybyśmy zaczęli analizować umowę leasingową, dopiero moglibyśmy ją stwierdzić. Nasuwają się kolejne pytania, ale nie czas i miejsce. Jak otrzymamy materiały, które powinny być już dzisiaj, poświęcimy więcej czasu.

Pan Ryszard Milej prezes MTBS zapytał radnego Bugaja z czego wynika, że powinny być te materiały?

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił się do prezesa MTBS, że to nie jest telewizja i parcie na szkło, że pan musi przerywać komuś, żeby przedstawić swoją rację. Każdy ma swoją rację, natomiast dzisiaj radni nie mają podstaw, żeby ufać prezesowi. Poprosił, żeby prezes zdał sobie z tego sprawę, ponieważ puste słowa wypowiedziane na komisji nie są poparte żadnym dokumentem i materiałem. Jeśli pan chwali tą umowę leasingową, to chcielibyśmy ją zobaczyć. Oczywiście usłyszę za chwilę, że to jest tajemnica handlowa, więc zacznijmy mówić o faktach, a nie demonizować coś. Spółka z opinią publiczną jest w złej kondycji finansowej. Czy jest w złej, czy jest w dobrej? Jak będę miał materiały, będę mógł się odnieść od tego. Obowiązuje nas wszystkich jedna zasada, mamy materiały, dyskutujemy nad nimi, natomiast teraz jest gra słów.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zaproponowała zamknięcie dyskusji, skoro radni nie otrzymali materiałów. Nie ma nad czym dyskutować.

Pan Ryszard Milej prezes MTBS powiedział, że Kodeks Spółek Handlowych wyraźnie nakreśla graniczną datę, do kiedy spółki mają zbadać bilans. Taką datą jest ostatni czerwiec każdego roku, więc każdy kto rości sobie prawo do kontroli, powinien też ważny przepis uszanować, bo można zrobić badanie bilansu i zatwierdzenie sprawozdania finansowego drugiego, bo co prawda nie byłoby to możliwe, bo żaden biegły w ciągu jednego dnia nie zweryfikuje, ale teoretycznie można zrobić to w styczniu, ale można zrobić to w czerwcu. Te przepisy obowiązują. Proszę nie wymagać od Zarządu Zgromadzenia Wspólników działania niezgodnego z obowiązującym prawem.

Radny Adam Zaczkowski poruszył jeszcze kwestie leasingu, prezes powiedział, że leasingodawca na podstawie min. sprawozdania finansowego, czy bilansu za 2012r.?

Pan Ryszard Milej prezes MTBS powiedział, że za 2013r.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że przecież go nie ma.

Pan Ryszard Milej prezes MTBS wyjaśnił, że nie ma sprawozdania finansowego, ale bilans księgowy jest. Przy leasingu bank jeszcze sobie życzy również za poprzedni rok, ale do miesiąca, którego był udzielony leasing.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że nie jest to prawdą, liczy się wkład własny i można wziąć w leasing.

Pan Ryszard Milej prezes MTBS dodał, że nie będzie nie z faktami dyskutował, bo radny Bugaj brał leasingów tyle, że wie lepiej. Prezes brał pierwszy leasing, więc wie na podstawie tylko jednej umowy leasingowej. Dodał, że wie co podpisywał, firma wiedziała, co podpisywała.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, żeby zostawić leasing, za gotówkę MTBS na pewno nie zakupiłby tego pojazdu, skoro brakuje mu środków na pokrycie bieżących zobowiązań i to jest udokumentowane, takie dokumenty mam. Nie możemy mówić o dobrej sytuacji finansowej spółki i dobrym wyniku finansowym, bo doskonale wiemy z mediów i ze spotkań, jak to wygląda w rzeczywistości. Powrócił do dyskusji z panem Burmistrzem. Pan Burmistrz sięga daleko do historii, mówi o tym, że sprawy są zadawnione. Zapomniał Pan o dwóch rzeczach, po pierwsze, że przepisy się zmieniają i wymogi, co do sprawozdawczości również. Po drugie, Pan odwołując prezesa Konieczniaka i powołując p. Mileja na funkcję prezesa mówił o tym, że utracił zaufanie do poprzedniego prezesa, a sprowadza świetnego fachowca, który wyprostuje wszystkie problemy w spółce, spółka będzie rewelacyjnie funkcjonowała. Okazuje się z tych dyskusji, które jeszcze przed ujrzeniem przez nas sprawozdania finansowego już wiemy, że jest zupełnie odwrotnie. Poprosił o zwrócenie na to uwagi przy swoich wypowiedziach historycznych.

Pan Burmistrz zapytał, czy to oznacza, że tej historii mamy udać, że jej nie widzimy? Czy kwoty, które są wykazane przez panią biegłą, mamy w sposób sztuczny pomniejszyć o coś co dotyczyło historii?

Radny Adam Zaczkowski skomentował, że oczywiście, że nie.

Pan Burmistrz zapytał, czy stwierdzenie radnego Zaczkowskiego, że przepisy się zmieniają, czy pan jest w stanie wskazać jakiś przepis, że kiedyś nie trzeba było robić odpisów, a teraz trzeba?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w tej chwili nie, bo nie ma dokumentów, ale w swoim czasie myślę, że tak.

Pan Burmistrz ponowił pytanie, czy kiedyś nie było obowiązku odpisów, a teraz są?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie potwierdzi, ale zweryfikuje sprawę i przekaże.

Pan Burmistrz poprosił, żeby wypowiadać się precyzyjnie.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zakończyła dyskusję na temat MTBS.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy jeżeli walne jutro zakończy swoje obrady, radni otrzymają materiały faktycznie w piątek?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jeżeli walne zakończy się, czyli zapadnie uchwała o zatwierdzeniu sprawozdania, co raczej przewiduje, żeby była jasność, to poprosi, żeby w czwartek na koniec obrad dokumenty zostały przekazane do Biura Rady.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że na posiedzeniu komisji nie będzie obecna główna księgowa Saniko, z uwagi na brak materiałów nie ma o czym dyskutować.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2013 rok.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że wszyscy radni otrzymali materiały. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Rozpoczęła dyskusję. Radni mają wszystkie zmiany, jakie w ciągu roku są dokonywane.

Skarbnik Miasta dodała, że z roku na rok szata dokumentu jest identyczna do dokonywania zmian tylko między działami. Wydatki inwestycyjne zmiany, to jest załącznik nr 2.2 i tam zmiany są zawsze dokonywane na sesji, jest to związane z WPF na lata, bo to są limity. Dokładnie wszystko jest zawsze przedstawiane. Jeżeli chodzi o sprawozdanie finansowe, sam bilans trzeci raz jest już zatwierdzany, to jest to samo co sprawozdanie z wykonania budżetu, tylko memoriałowo, czyli od samego początku jak tylko prowadzone są księgi, to są przypisy i koszty. Jeżeli chodzi o samo sprawozdanie, to są same dochody i wydatki. Poprosiła o zadawanie pytań.

Radny Sławomir Zalega odniósł się do sprawozdania, zapytał pani Skarbnik na jaką kwotę zostały dokonane odpisy aktualizacyjne? Jaka struktura została tych należności?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że w rachunku zysków i strat jest taka pozycja, której jest ponad 7 mln zł. Rachunek zysków i strat jest złączony tzn. ze wszystkich jednostek i Urzędu Miasta, MOSiR i wszystkie szkoły. Odpisy aktualizacyjne dokonane były na łączną kwotę ze wszystkimi jednostkami na ponad 7 mln zł, w tym MOPS ma bardzo duże odpisy, 3 mln 148 tys. zł dotyczy to Funduszu Alimentacyjnego. Są to odpisy, które w kwocie ponad 2 mln zł powinny być przekazane do budżetu państwa. Jeżeli chodzi o sam urząd w ogólnej kwocie odpisów aktualizacyjnych dokonaliśmy na kwotę 4 mln 200 tys. zł. Są to wszystkie podatki, dochody z wieczystego użytkowania, wszystko to, co według nas nie ma możliwości odzyskać, czyli przedawnione, zakłady już nie istnieją, osoby nie żyją, nie ma spadkobierców.

Radny Sławomir Zalega zapytał ponownie o jaką kwotę chodzi?

Pani Skarbnik powiedziała, że kwota 4 mln 200 tys. zł w całości, mając na myśli cały budżet.

Radny Sławomir Zalega zapytał o urząd?

Pani Skarbnik powiedziała, że mówi ogólnie.

Radny Sławomir Zalega dodał, że to chodzi o należności z tytułu podatku od nieruchomości.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że jest podatek od osób prawnych, od osób fizycznych i wiele innych opłat, razem 4 mln 200 tys. zł, łącznie z odsetkami. Zaznaczyła, że to nie jest tylko należność główna. Wszystkich odpisów aktualizacyjnych łącznie jest ponad 7 mln zł, ponad 3 mln zł jest z samego MOPS. U nas poszły tylko przedawnione, tylko te, które nie można odpisać. MOPS dokonał tylko odpisów aktualizujących, z tymże dalej to będzie poddane egzekucji. Jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości od osób fizycznych wynosił około 150 tys. zł, natomiast blisko 4 mln zł było przy osobach prawnych.

Radny Sławomir Zalega zapytał, jaka jest kwota należności, jeżeli chodzi o Papiernię, trzeba sprecyzować którą z tych jednostek jeden, dwa, czy trzy, czy jakąś kolejną? Na jaką kwotę?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie powinniśmy o tym mówić, bo to jest tajemnica skarbową.

Pan Burmistrz dodał, że jeżeli gmina daruje podatek, rozłoży go na raty, umarza podatek, wtedy udziela pomocy de minimis. Gmina na gruncie przepisów jest zobowiązana wywiesić w Biuletynie Informacji Publicznej jaką formę pomocy udzieliła.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeżeli chodzi o tajemnicę skarbową, to czasami udziela takich informacji, ponieważ ma pełne zaufanie do radnych, bo ta informacja tutaj pozostanie, współpracujemy ze sobą. Takie informacje nie powinny być oficjalnie przekazane.

Pan Burmistrz dodał, że powiedzmy, że to jest kilkaset złotych ze wszystkich czterech spółek.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że te dane zawsze były podawane, ile miasto może odzyskać długów.

Pani Skarbnik dodała, że mówi ogólnie, nie o jakimś konkretnym Panu X. Wracając do tego, co pan Burmistrz powiedział, tam jest kilka spółek córek, tam jest Papiernia 0, Papiernia 1, Papiernia Spera, Papiernia E. Spera. Dodała, że gdyby radni chcieli uzyskać informację odnośnie odroczeń, rozłożeń na raty, to do 31 maja mieliśmy obowiązek opracowania takiej informacji, ona się znajduje na BIP. Wszystkie dochody, gdzie Burmistrz miał wpływ na umorzenie, zwolnienia uchwałą rady. Przy umorzeniach jest kwota, natomiast przy odroczeniach i rozłożeń na raty nie ma i jest tylko nazwa, nie ma adresu osoby fizycznej, czy zakładu.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania?

Radny Sławomir Zalega stwierdził, że szczegółową ocenę zawiera opinia o wykonaniu budżetu, która zostanie przedstawiona na sesji Rady Miasta 18 czerwca 2014r. Pochwalił sposób wykonania informacji.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2013r.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie jednogłośnie.

Pani Skarbnik powiedziała, że na bilans składają się bilans jednostki, gminy, rachunek zysków i strat i zestawienie funduszu jednostki.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zaproponowała zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2013 rok.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2013r. zaopiniowano pozytywnie jednogłośnie..

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenie sprawozdania finansowego za 2013r.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2013r.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta odczytała uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z dnia 9 czerwca 2014r. w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji rewizyjnej Rady Miasta w Myszkowie (uchwała nr 4100/VII/118/2014). Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 5 głosach za, 3 głosach wstrzymujących się, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2014-2030.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poprosiła panią Skarbnik o omówienie projektu uchwały.

Pani Skarbnik powiedziała, że Wieloletnia Prognoza Finansowa jest dostosowana do zmian, jakie w tej chwili proponuje w budżecie. Zmiany dokonane są wyłącznie w załączniku 2.2. W ramach wydatków bieżących przenosi 25 tys. zł z działalności z Gospodarki komunalnej i zabezpiecza te środki na zadaniu inwestycyjnym Rewitalizacja terenu rekreacyjnego Pohulanka w Myszkowie. Pozostałe zmiany to zmniejszenia i zwiększenia. Dokonujemy zmniejszeń i to jest w WPF, są to limity wyłącznie na zadaniach inwestycyjnych, zmniejszenia limitów albo zwiększenia. Zmniejszamy środki o 200 tys. zł na zagospodarowanie terenu wokół MDK i skweru przy ul. 3-go Maja. Zmniejszamy na zadaniu Budowa dróg na terenie osiedla mieszkaniowego przy ul. Krasickiego o kwotę 36.500 zł. Jeśli chodzi o Budowę szkolnego placu zabaw w ramach programu Radosna szkoła, zarządzeniem

wprowadziliśmy środki, dotację z budżetu państwa. Środki, które były wcześniej w ramach naszych, zmniejszamy kwotę 63.850 zł, zmniejszamy środki na zadaniu Budowa drogi w ul. Wapiennej wraz z kanalizacją deszczową o kwotę 550 tys. zł. To zadanie powiązane jest z Budową drogi w ul. Podgórnej wraz z budową kanalizacji deszczowej I etap, tu kwota 30 tys. zł. Te zmniejszenia wpływają na zwiększenie planu wydatków na zadaniach inwestycyjnych Termomodernizacja budynku ZSP nr 5, na Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej III etap, czyli Spółdzielcza, Kwiatkowskiego, Miedziana, Polna, Strażacka i Budowa wydzielonego oświetlenia ulicznego w ul. Partyzantów, czyli od ul. 8-go Marca do PUP. Tam gdzie są zmniejszenia, czyli środki są zwolnione, natomiast przy zwiększeniach jest dokładne uzasadnienie. Poprosiła o zadawanie pytań.

Radny Adam Zaczkowski z poruszył temat zadania inwestycyjnego Rewitalizacja terenu rekreacyjnego na terenie Pohulanka. W WPF struktura finansowania jest taka jaka jest, a jak się mają plany do tego zestawienia w związku z nie odzyskaniem dofinansowania po konkursie, który został ostatnio rozstrzygnięty.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina będzie się w tej sytuacji odnajdywać. Nie jest tak, że w chwili kiedy budowaliśmy konstrukcję budżetu, nie wiedzieliśmy, że będziemy resztkowy program z działania 3.2.2., w którym była bardzo duża konkurencja, bo tam było niecałe 5 mln Euro, a wnioskodawców było 58. Gmina przeszła ocenę formalną, po ocenie merytorycznej Myszków znalazł się na liście rezerwowej. To nie zmienia planów gminy, która będzie pozyskiwać środki, mam nadzieję, że to nie był ostatni program naprawczy.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy nie będzie korekty na 2014r., liczy Pan, że takie środki mogą się pojawić?

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina nie będzie podejmować korekty na 2014r.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że nie zostaną zamówienia przygotowane w ramach tej kwoty w całości zabezpieczonej.

Pan Burmistrz powiedział, że nie wyklucza, ponieważ jest to projekt duży, mamy też w budżecie przeznaczone na ten cel środki własne, być może będziemy podejmować jakieś prace, natomiast jakie, nie jestem teraz przygotowany, ewentualnie będziemy kontynuować dalsze prace.

Radny Adam Zaczkowski poruszył kwestię zmniejszenia na drogach o taką wysoką kwotę, czy tu jest dokładne odniesienie.

Pani Skarbnik zapytała, czy chodzi o ul. Wapienną i ul. Podgórną?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chodzi o kwotę 816,500 zł sumarycznie.

Pan Burmistrz powiedział, że jest to kwota w kilku pozycjach. Zmniejszenie w kwocie 200 tys. zł na MDK, 36 tys. zł na ul. Krasickiego oraz na Papiernię 550 tys. zł i ul. Podgórna 30 tys. zł.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy to we wszystkich przypadkach ma związek ze zmniejszeniem po przetargach?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie. W przypadku ul. Wapiennej jest to przegrana rozprawa sądowa, która zmusi do przeprojektowania kanalizacji deszczowej na tym zadaniu i to się odwlecze w czasie.

Radny Adam Zaczkowski podniósł temat zwiększenia na Termomodernizacji budynku ZSP nr 5.

Pan Burmistrz powiedział, że w trakcie wykonywania pojawiają się rzeczy, których projektant nie mógł uwzględnić. Mielśmy taką sytuację, że po deszczach napadowych ujawniły się nieszczelności dachu, pojawiły się roboty dodatkowe. Trudno, żeby robiąc termomodernizację pozwalać, żeby wełna zamakała. Wystąpiły czynności, które na etapie projektowania pierwotnie nie były przewidziane.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy termomodernizacja w założeniach projektowych nie zakładała wymiany pokrycia dachowego, tylko ocieplenie stropów?

Pan Burmistrz odpowiedział, że w niektórych częściach tak, w niektórych nie. Były takie sytuacje, że pojawiły się dodatkowe prace.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy całość kwoty 350 tys. zł wynika z rzeczy ujawnionych w trakcie realizacji robót nieprzewidzianych przez projektanta?

Pan Burmistrz potwierdził.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że to dość duża kwota.

Pani Skarbnik przyznała, że kwota rzeczywiście jest bardzo duża, ale zakres robót jest również bardzo duży.

Radny Sławomir Zalega zapytał, jaki jest zakres budowy wydzielonego oświetlenia ulicznego na ul. Partyzantów? Kiedyś prosił na sesji, aby w trakcie uzgodnień dotyczących realizacji na etapie projektowym przewidzieć uruchomienie oświetlenia wokół Powiatowego Urzędu Pracy. Chodzi o parking, żeby z jednej czy drugiej strony PUP był oświetlony. Nie wiem może cztery lampy, tam są egipskie ciemności. Czy w jakikolwiek sposób ten zakres zostanie przewidziany? Zaproponował uruchomienie istniejących lamp.

Pan Burmistrz odpowiedział, że projekt na pewno nie obejmuje lamp istniejących, natomiast obejmuje nawiązanie do PUP. W tym aspekcie może odpowiedzieć pracownik p. Iwona Kononowicz, może wskazać na mapie gdzie będą posadowione latarnie.

Radny Sławomir Zalega poprosił, aby przy okazji realizacji zmodernizować istniejące oświetlenie na bazie słupów, które są, żeby ono było czynne.

Pan Burmistrz powiedział, że w tej chwili nie odniesie się do tego, musi sprawdzić, czy to są lampy gminne. Jeśli nie są nasze, trudno żebyśmy je robili. Jeśli nie są w projekcie, na pewno nie zmienimy projektu, wtedy wstrzymalibyśmy rozpoczęte prace. Jeżeli to jest naszym obowiązkiem, to wpisujemy to w listę wniosków, które trzeba będzie zrobić i będziemy je robić sukcesywnie. Zaproponował, żeby po komisji podejść i zorientować się jak wygląda ten projekt. Według Burmistrza on nawiązuje dwoma lampami do PUP.

Radny Adam Zaczkowski poruszył temat zagospodarowania terenu wokół MDK i zapytał o zakres robót?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jest to nawiązanie z tyłu całego MDK. Tam gdzie jest wejście do biblioteki z trelinki, tam będzie przebudowane, w kierunku restauracji, która wynajmuje lokal od MDK. Będzie to dopełnienie, czyli wokół MDK będzie zagospodarowany teren.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę na duże zmniejszenie o 200 tys. zł przy kwocie wybranej oferty 118 tys. 500 zł. Z czego ono wynika? Czy wynika z różnicy między kosztorysem, a kwotą po przetargu?

Pan Burmistrz odpowiedział, że zmniejszenie wyniknęło z oszczędności poprzetargowych.

Pani Skarbnik dodała, że nie tylko, tam było po prostu więcej środków założonych na samym początku.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy gmina nie ma żadnych wątpliwości co do jakości wykonania?

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina ma obawy przy każdym przetargu, przy każdym wykonawcy, z którym podpisuje umowę. Jeżeli wykonawcę już znamy mamy te obawy mniejsze lub większe. W tym momencie gmina podpisała umowę z firmą Skanska.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jaka jest różnica między kosztorysem, a ceną?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że są objaśnienia przy WPF, z których wynika, że gmina zabezpieczyła w budżecie kwotę 335 tys. zł, a tutaj jest tylko 118 tys. zł. Tutaj jest wyjaśnienie.

Pan Burmistrz dodał, że radnemu chodziło jaki był kosztorys, koszt inwestycji.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy przy tak dużej różnicy nie ma żadnego podejrzenia o cenę rachunkową?

Pan Burmistrz odpowiedział, że wydział zamówień publicznych nie doszukał się takich znamion.

Radny Adma Zaczkowski zapytał o ilość ofert.

Pan Burmistrz odpowiedział, że były cztery albo pięć ofert.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o różnicę między pierwszą, a drugą ofertą?

Pan Burmistrz odpowiedział, że różnica między pierwszą, a drugą ofertą wynosiła 130 tys. zł.

Radny Adam Zaczkowski skomentował, że dużo. Zapytał o kwotę 25 tys. zł na kulturę fizyczną.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że wyjaśnienie jest na samym początku. Kwotę 25 tys. zł zabieramy z Gospodarki komunalnej z wydatków bieżących i przekazujemy na rewitalizację terenu rekreacyjnego.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 7 głosach za, 1 wstrzymującym się, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2014 rok.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 7 głosach za, 1 wstrzymującym się, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie utworzenia i nadania statutu gminnej jednostce organizacyjnej w formie jednostki budżetowej pod nazwą Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Myszkowie.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poprosiła pana Burmistrza o komentarz.

Pan Burmistrz wyjaśnił, skąd taka uchwała. Obserwowaliśmy przebieg umów jakie wygrywał obsługę zasobów mieszkaniowych MTBS na przestrzeni lat. Bywało bardzo różnie, te umowy przechodziły ewolucję, były coraz bardziej doprecyzowane, natomiast gmina w aspekcie zarządzania gospodarką mieszkaniową chce wyjść naprzeciw potrzebom rozliczeń finansowych. Po drugie to pozwoli skrócić kanały obiegu informacji dokumentacji, bo bardzo często na styku MTBS i gmina dochodziło do takich sytuacji, że podzielona była jurysdykcja. Pewne rzeczy były w gminie, a pewne w ramach umowy szły w kierunku MTBS. Chcielibyśmy w jednym miejscu zarządzać tym, skrócić pewne elementy oraz całkowicie

sprawować nad tym pieczę. Chcielibyśmy zastosować tutaj brutalnie jeszcze mocniej tryb zamówień publicznych. W związku z powyższym zaplanowaliśmy coś, co nie będzie kosztować więcej, a nawet będzie kosztować taniej. Nasze wyliczenia dotyczą utworzenia Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. To będzie się wiązało z przypisaniem do tego Komunalnego Zakładu osób, niektórych już pracujących w gminie, żeby te sprawy, które pracownice aktualnie wykonują, znajdowały się w jednym miejscu, w tej jednostce organizacyjnej. Przewidujemy pięć osób plus jedna, czyli rodzaj kierownika tej jednostki. Poruszona przez nas wcześniej burzliwa dyskusja, ona odizoluje od interpretacji biegłych rewidentów, bez względu na to, jak na to spojrzeć, bo w tym momencie zdejmemy z MTBS odium odpowiadania za należności, za które odpowiada gmina i ta jednostka będzie sama kontrolować, sprawdzać. Gmina chce uzyskać akceptacje radnych i nie ogłaszać przetargu na powierzenie administracji zasobami komunalnymi gminy. Nie ucierpi na tym ta administracja i będziemy mieć tutaj większą przejrzystość, a po ewentualnych pytaniach Państwa radnych gmina będzie mieć rozdział jednego zasobu od drugiemu i będziemy wiedzieć o czym rozmawiamy w przypadku pytań wokół MTBS, a o czym rozmawiamy wokół pytań dotyczących zasobów mieszkaniowych gminy. Zdajemy sobie sprawę, że jest to działanie, w ramach którego o jakieś 500,600 tys. zł rocznie zmniejszą się obroty MTBS. Rozważyliśmy wszystkie za i przeciw i uważamy, że Burmistrz powinien stać na straży niedopuszczania do takich sytuacji jaka się historycznie ukształtowała. Nie może tak być, że zaległości za mieszkania historycznie urosły do bardzo dużych. Ciągle pytam w jaki sposób wywiązywano się z regulaminu i zaleceń Rady Miasta, która wyznaczyła tryb windykowania na takich należnościach. Gmina chce zwiększyć efektywność tego. Jeżeli radni tego nie przegłosują, do czego mają pełne prawo, gmina z chwilą końca czerwca przystąpi do przygotowania przetargu, mimo to, że jesteśmy przekonani bardziej do tego rozwiązania. Teraz jest to też na kanwie badania bilansu przez biegłego, jest to zlepek wielu informacji. Chcemy tego uniknąć, mieć czas. Jak tylko było to możliwe, podjęliśmy decyzję, rozmawialiśmy z prawnikami, wszystkie za i przeciw i podjęliśmy taką decyzję, prosząc radnych o wyrażenia zgody na przegłosowanie możliwości utworzenia takiej jednostki od 1 stycznia 2015r. Musimy mieć czas, żeby remanentowo MTBS rozliczył i przekazał dokumentację dotyczącą prowadzonej gospodarki mieszkaniowej gminy.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że inicjatywa jest słuszna, z resztą sugerowana przez Klub Radnych Lewicy jakiś czas temu, żeby rozdzielić kwestie zarządzania zasobami gminnymi. Na pewno ma wiele korzyści, oprócz tych które pan Burmistrz wskazał. Poruszył temat polityki mieszkaniowej miasta, tworzenia nowych mieszkań komunalnych i socjalnych, które są dużym problemem w naszym mieście. To daje radzie większe możliwości wpływu na te kwestie, bo z MTBS nie dało się o tym rozmawiać, pan Burmistrz doskonale o tym wie. Ma zastrzeżenia co do trybu wprowadzania omawianego projektu uchwały. Tak istotna kwestia powinna być omawiana przynajmniej na posiedzeniu Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw w trakcie przygotowywania propozycji. Nie powinniśmy być zaskakiwani tak poważną uchwałą w dniu komisji, nie mając możliwości zapoznania się szczegółowego z tym zagadnieniem, zadawania pytań oraz przeanalizowania tematu. Przedstawienie tego projektu uchwały na najbliższą sesję jest przedwczesny, nie będziemy mieli możliwości przeanalizowania tej sprawy. Zapytał, czy umowa na zarządzanie mieniem

komunalnym kończy się z końcem roku? Trzeba podjąć decyzję, ale może na kolejnej sesji w sierpniu byłby na to czas.

Pan Burmistrz powiedział, że będzie za mało czasu na przygotowanie przetargu. Jeśli chodzi o tryb składania uchwały gmina spóźniła się o trzy dni.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że propozycja konkretnych rozwiązań przy tak poważnym temacie nie powinna się odbywać się na zasadzie: przygotowałem projekt uchwały, składam go w normalnym trybie i róbcie z tym co chcecie. Powinniśmy o tym dyskutować dużo wcześniej.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że normalny tryb jest taki, składamy Państwu zgodnie z ustaleniami, regulaminem, w ramach tego spóźniliśmy się o trzy dni.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że nie chodzi o formalny tryb, chodzi o jakieś zasady współpracy.

Pani Skarbnik zapytała, czy dzisiaj nie można byłoby podyskutować, to jest tylko utworzenie jednostki budżetowej.

Pan Burmistrz dodał, że rozmawiała już o tym Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, wszystkie komisje będą o tym rozmawiać. Jeśli pan radny uważa, że to jest bocznymi drzwiami (...).

Radny Andrzej Giewon wtrącił, że to jest bardzo nagłe posunięcie.

Pani Skarbnik powiedziała, że taka myśl odnośnie utworzenia jednostki budżetowej, która realizowałaby zadania w tym zakresie, z naszej strony, to ona od dawna funkcjonuje. Nie przypomina sobie, nie było od dawna takiego tematu, żeby na posiedzeniach był taki temat stanowczy o stworzeniu jednostki innej formy zarządzania naszym mieniem. Skąd to się wzięło. Czynsz to nie tylko sam czynsz za użytkowanie mieszkania, tylko również media. Gmina rozlicza dochody z czynszu, a media są rozliczane przez MTBS. Jeżeli to są zasoby gminy, to podejście lokatorów jest inne, jak tego, co ma własne mieszkanie. Ludzie uważają, że gmina może zawsze umorzyć, odroczyć, można gminie nie płacić. W związku z tym MTBS ma problemy, w związku z tym jest taka decyzja podjęta. Jeżeli chodzi o koszty obsługi, powinny być mniejsze, chyba że coś się zadzieje w trakcie realizacji tego zadania.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jego to nie przekonuje. Jeżeli mieszkańcy nie chcą płacić do miasta, to zmiana nic nie zmienia.

Pani Skarbnik powiedziała, że MTBS będzie w lepszej sytuacji finansowej i będzie większa przejrzystość jeżeli chodzi o finanse.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli zarzuty Klubu Radnych Lewicy potwierdzą się, że MTBS niewłaściwie rozlicza środki przekazywane przez miasto do zasobów, to się okaże że kondycja MTBS pogorszy się. Zgodził się z tym, że sama idea jest słuszna, natomiast komisje powinny zapoznać się z wyliczeniami. Jeżeli pan Burmistrz twierdzi, że będzie taniej, pani Skarbnik powiedziała, że prawdopodobnie będzie taniej, czy być może,

powinno być taniej, takie słowa padły. Zobaczmy wyliczenia i zobaczmy kalkulację, porównajmy, dajmy sobie czas na to. Powołanie jednostki organizacyjnej gminy to nie jest pstryknięcie palcami, to jest poważna decyzja i poważne konsekwencje.

Pan Burmistrz powiedział, że jesteśmy przygotowani na różne pytania, zawołamy p. Dworaczyk i przystąpi do wyliczenia. Jest to sztuczne przeciąganie tego. Nie uzurpuję sobie prawa do tego pomysłu, to jest pomysł historyczny, nawet nie Klubu Radnych Lewicy, ale jeśli jest wasz, to powinniście być orędownikami tego. Wyjaśnił proceduralnie, może być tak, że w przypadku przesunięcia tego na sierpień nie zdążymy. Muszę mieć czas na zrobienie remanentu w MTBS.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest to typowe działanie, które powtarza się niejednokrotnie, dawanie w ostatniej chwili, bo potem nie ma czasu.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy to będzie w budynku gminy, może pan powiedzieć bliżej o tym, że pokój 1,2,5.

Pan Burmistrz powiedział, że przewiduje dwa pokoje.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, w którym skrzydle, po odzyskanych mieszkaniach, tam gdzie jest Straż Miejska.

Pan Burmistrz powiedział, że kalkulując patrzymy ile trzeba kupić komputerów, jakie biurka, pensje pracowników. Jakie ma teraz znaczenie, w którym pokoju to będzie. Umiejscowienie przewidujemy w Urzędzie Miasta. By może to będzie tak, że to ktoś inny, inny dział przeniesie się do innego pokoju, żeby to było blisko osób, które zajmują się aspektami mieszkaniowymi. Dla celów analizy nie ma to znaczenia.

Zdaniem radnego Eugeniusza Bugaja przeciwnie, ma znaczenie, ponieważ to świadczy o pewnych przygotowaniach. Jeżeli mamy koncepcję, to wiemy, gdzie ją posadowimy.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy w skład zasobów gospodarki komunalnej zostanie przekazany budynek Internatu, który został kupiony.

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie na tym etapie, na pewno nie.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że to mają być zasoby gminy.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli dobrze rozpoznaje zasady projektów, o których negocjowaliśmy w ramach subregionu, to beneficjentem, który może skorzystać z dofinansowania na działania z któregoś priorytetów, musi być gmina. Być może jednostka organizacyjna gminy, będąc już w 100%, nie spółką prawa handlowego, nie będzie robić z tego tytułu przeszkód. Przypomniał, żeby pamiętać, na jakich zasadach Starostwo sprzedało gminie z bonifikatą Internat. Starostwo sprzedało tak, że gmina ma zablokowaną możliwość wniesienia tego Internatu do spółki MTBS. Nie możemy tego zrobić. Być może na pytanie radnego Bugaja odpowie tak, ale nie dzisiaj. Muszę to rozpoznać, żeby nie zaszkodzić gminie możliwości ewentualnego pozyskania środków pomocowych, jeśli takowe się pojawią.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że Burmistrz potwierdza obawy radnych, że za mało mają czasu na dyskusję nad jednostką organizacyjną. Zgodził się, że kieruje nią kierownik, zatrudnia i zwalnia Burmistrz zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zwrócił uwagę, że Burmistrz użył sformułowania, zinventaryzować majątek, którym administruje MTBS. Powinniśmy prosić p. Dworaczyk, żeby powiedziała orientacyjnie jeszcze, jakie mamy zasoby, ile ich mamy, czym będzie kierownik zarządzał. Mamy wiedzę o zasobach, wielkościach, wiemy, ile ten kierownik mniej więcej będzie zarabiał.

Pan Burmistrz powiedział, że nie chciałby, żeby przed konkursem poszło w eter, ile będzie zarabiał kierownik. Kwota wyliczeń dla pozostałych pracowników i kierownika jest, tutaj odpowiedź jest twierdząca. Poprosił o powściągliwość w ocenach, żebyśmy nie spowodowali, że konkurs będzie od razu jasny i wszyscy będą w konkursie oferować tę samą kwotę.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że mamy kolejne informacje, pan Burmistrz nie jedno osobowo tylko ogłosi konkurs na kierownika.

Pan Burmistrz powiedział, że nie może inaczej.

Radny Eugeniusz Bugaj wtrącił, że można powierzyć obowiązki na jakiś czas, przecież Pan korzysta z tego prawa, dyrektorom szkół Pan powierza na 1 rok szkolny, żeby mieli szansę, jak się sprawdzą oczywiście.

Pan Burmistrz odpowiedział, że oba przypadki, kiedy powierzyłem, Pan lepiej się na tym zna, niż ja, były związane z tym, że nie zdążyłbym ogłosić konkursu. Tak, czy nie.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że to jest decyzja pana Burmistrza.

Pan Burmistrz powiedział, że wyjaśni dlaczego.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że pan Burmistrz i on wiedzą, jak się wygrywa konkursy. Jeden ze starostów nawet powiedział to głośno, napisała to gazeta.

Pan Burmistrz zaproponował, żeby radny poszedł do Starosty i podkreślił, że konkursy w gminie są konkursami. Dodał z uśmiechem, że nie zgadza się z reakcją mowy ciała, którą radny wyraził.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że chce dociec, polemizuje tylko.

Pan Burmistrz powiedział, że skoro radny Bugaj mówi, że u nas konkursy są tak jak opisywała to gazeta, to stanowczo protestuje, że nie są. Poprosił, żeby udowodnić, że są. Zaproponował prowadzenie rozmowy w takim aspekcie.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że jeżeli mówimy o organizacji konkursu na dyrektora szkoły i organ prowadzący ma większą ilość głosów, niż pozostali z mocy prawa, to wiadomo kto ma decydujący głos.

Pan Burmistrz skomentował, że nigdy nie wiemy, czy mamy większą ilość głosów. Jeżeli Kuratorium opowie się za kandydatem, który proponuje organ prowadzący, to wtedy tak. Czy zna Pan przypadki, że bywało inaczej, nie chciał przytaczać historycznie które.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, żeby radny Bugaj przypomniał sobie, że za poprzedniego Burmistrza.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że nie będzie tego tematu ciągnął, bo to nie ma sensu. Zmienił temat i zapytał, czy gmina ma przygotowany orientacyjny budżet dla nowej jednostki, znany rząd wielkości utrzymania do końca roku kalendarzowego?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik Wydziału OK powiedziała, że do końca roku kalendarzowego nie, tylko rocznie. Zakład funkcjonowałby od 1 stycznia 2015r., dlatego że tak kończy się umowa na zarządzanie zasobami mieszkaniowymi. Budżet jest przewidywany jeśli chodzi o koszty samego utrzymania jednostki, bez wydatków związanych z gospodarowaniem, mieszkaniowym zasobem. Z wyliczeń wychodzi 418 tys. zł na samo utrzymanie jednostki.

Pani Skarbnik dodała, że w tej chwili za 2013r. gmina płaci 566 tys. zł za zarządzanie zasobami gminnymi.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, jakie elementy składowe były uwzględnione do wyliczeń.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że elementami składowymi są wpływy z tytułu czynszów 1 mln 52 tys. zł, wydatki związane z utrzymaniem administracyjnym jednostki, kosztem pracowników, utrzymanie pomieszczeń, koszty biurowe, programu komputerowego, w tym konserwatora wraz z eksploatacją. Oprócz tego mamy koszty, które bez względu czy mamy jednostkę, czy zlecamy utrzymanie zarządzania innemu podmiotowi. To są koszty, które występują zawsze i na dzień dzisiejszy również, koszty remontowe, sądowe, odszkodowania, utrzymywania części wspólnych, Fundusz Remontowy, we wspólnotach mieszkaniowych, gdzie gmina ma swoje lokale, mamy zarządzanie we wspólnotach oraz dodatki mieszkaniowe, jeśli wchodziłyby w zakres. Budżet został podzielony na trzy części, mamy jeszcze jeden budżet związany z wdrażaniem tej jednostki, ale to nie byłyby duże koszty, bo trzeba byłoby kupić specjalistyczny program komputerowy do naliczania czynszów oraz sprzęt komputerowy, jeżeli nie dałoby się jednostki wyposażać w ten sprzęt z zasobów gminy. Jeśli chodzi o wyposażenie biur, przewidywaliśmy, że mogliśmy przekazać to jednostce.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że pan Burmistrz wspominał na początku, że trzeba sobie zdawać rację z tego, że przychody MTBS poprzez utworzenie Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej spadną o około 500 - 600 tys. zł miesięcznie.

Pani Wioletta Dworaczyk nie zgodziła się z tym, ponieważ gmina płaci rocznie, umowa opiewa na 510 tys. zł, 520 tys. zł, 530 tys. zł w zależności od roku, przy czym z tego około 200 tys. zł to są kwoty, które są płacone na wspólnoty mieszkaniowe, czyli do MTBS jako zarządcy. Ta kwota to koszty, które nie idą na administrowanie naszych zasobów, tylko na administrowanie we wspólnotach. Jeśli nie zmieniłby się zarządca na tych wspólnotach, gdzie gmina ma mieszkania, to one zostałyby w MTBS.

Radny Sławomir Zalega zapytał się, czy w związku z tym przewidujemy zatrudnienie 5-6 osób w naszym zakładzie, MTBS będzie musiał przyciąć swoje koszty.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina przewiduje konkurs. Radni widzą, że przez lata pracowano w MTBS z przyzwyczajenia. Nie ma przeciwwskazań, żeby osoba, która zajmowała się np. w MTBS, stanęła do konkursu i została zatrudniona w naszej jednostce. Ma do tego pełne prawo i nikt nie będzie tego zamykał. Gmina poddaje to trybowi konkursowemu. Obawiałby się 100% przejścia ekipy z MTBS. Chodzi o to, żeby ktoś to pokierował inaczej niż robiono od 1999r..

Radny Sławomir Zalega powiedział, że to rozumie, ale mogą wystąpić jakieś perturbacje. Założmy, że 2-3 pracowników z MTBS przystąpi do konkursu i wygra.

Pan Burmistrz powiedział, że wtedy przyznalibyśmy rację radnemu Bugajowi. Jeżeli powiem, że konkurs będzie, a przyjmę ludzi z MTBS, to przeczy temu, co się dowiedziałam przed chwilą. Musimy zrobić konkurs.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że chodziło tylko o kierownika jednostki.

Pan Burmistrz powiedział, że pracownicy Urzędu Miasta, którzy nie są zatrudnieni na etatach robotniczych, każdy który jest zatrudniony w wyniku ustawy o pracownikach samorządowych musi być wybierany w trybie konkursowym.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie można sobie zakładać, że pracownicy MTBS nie będą najlepszymi kandydatami.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że to byłaby dyskryminacja.

Pan Burmistrz zgodził się.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że miał na myśli sytuację, w której okazałyby się, że w konkursie wygrają pracownicy MTBS.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił uwagę, że to jest drugoplanowa kwestia. Zapytał o wielkość zasobów mieszkaniowych, które przejmie nowa jednostka.

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że w tej chwili to jest 15 budynków.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, ile tu jest mieszkań?

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że musi sobie to sprawdzić, bo te mieszkania cały czas się zmieniają.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że to nie musi być z dokładnością.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że sytuacja MTBS wcale się nie poprawi przez przejrzystość. Wpływy spadną, będą musiały wystąpić tam ograniczenia, jeżeli chodzi o poziom kosztów. Czy my czasem nie skomplikujemy sobie sytuacji jako samorząd?

Pan Burmistrz powiedział, że tutaj, jeżeli chodzi o kwestie samorządu, przejrzystości rozliczeń, to wyraźnie to poprawimy.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że chodzi o odbiór społeczny.

Pan Burmistrz powiedział, że zależy na co patrzymy, jak przychodzi osoba, która ma 60 tys. zł zaległości i do tej pory jakoś ją traktowano, a teraz ją eksmitujemy.

Radny Sławomir Zalega zapytał w aspekcie pracowników, czy osoby pracujące w MTBS, założmy, że dwoje, troje, czworo będzie musiało stracić pracę, nie będzie wykorzystany tutaj ich potencjał, wiedza, doświadczenie, kompetencje w nowym zakładzie pracy.

Radny Eugeniusz Bugaj stwierdził, że jest to próba likwidacji MTBS. Zapytał radnego Zalegę, dlaczego nie chce tak podejść do tego. Sama nazwa już wymarła, nie buduje się nic. Próbuje dociec szczegółów, ważne, że Burmistrz ma rację w tym przypadku, że trzeba ta jednostkę utworzyć. Natomiast trzeba zapytać, dla kogo tę jednostkę tworzymy? Jaki rząd wielkości?

Pan Burmistrz zwrócił się do radnych, żeby pamiętali o tym, że nie możemy inaczej przekazać administrowanie zasobami jak w przetargu. Do tej pory tak było, że w przetargu wygrywał MTBS. Czy da ktoś gwarancję, że następny przetarg wygra MTBS, jakie wtedy będą względy społeczne? Tutaj przynajmniej usprawnimy, zwiększymy przejrzystość, tutaj będzie stabilizacja dla sześciu osób, które będą to robić tak jak pani Skarbnik chce.

Radna Edyta Karoń dodała, że jeszcze na pewno będziemy mieć kontrolę.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że doskonale sobie zdajemy sprawę, że niekoniecznie wszyscy płacą. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy eksmitując z jednego lokalu musimy jako gmina zapewnić inny lokal.

Pan Burmistrz powiedział, że uchwała nas zobowiązuje i tam gdzie są zaległości i ktoś ich nie spłaca musimy eksmitować.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że uzmysławia niektórym radnym, że ich świadomość, eksmisja z zasobów mieszkaniowych nie zwalnia z obowiązku zajęcia dachu nad głową, tylko w gorszych warunkach. W związku z tym co dalej z tymi zasobami, które mamy. Wiemy przecież, że Internat jest coraz bardziej dewastowany, brakuje tam nadzoru.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie tak dawno pan prezes informował, że jeszcze w budynku przy ul. Pułaskiego zwolnione lokale przez sąd zostaną zaadoptowane na potrzeby mieszkaniowe, mieszkania komunalne. Czy to się zadziało, a jeśli tak, to czy one według tego projektu zostaną włączone w mienie komunalne.

Pan Burmistrz powiedział, że to nie jest zasób gminy. Jest to budynek MTBS.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wie o tym natomiast zapytał co gmina robi w tym zakresie.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina nie ma nic do powiedzenia. Przypomniał radnym, że znają literę prawa. Z chwilą przekazania aportu kończy się jurysdykcja Rady Miasta i gminy

nad tymi zasobami, to jest własnością MTBS. Może jak będzie chciał zrobić tam halę do squasha.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że MTBS przeznaczył te pomieszczenia na cele mieszkaniowe, jako zwiększenie zasobu komunalnego po wprowadzeniu tych zmian.

Pan Burmistrz powiedział, że MTBS, tak jak się to odbywa w innych miastach może oferować usługę na zasadzie jak spółdzielnia mieszkaniowa, np. najmujemy komunalne i socjalne mieszkania od spółdzielni.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jakie są inne opcje?

Pan Burmistrz odpowiedział, że inne opcje są takie, że ktoś to wynajmie jako mieszkanie, zwróci się do MTBS i powie wynajmiemy to za nieco mniejszy czynsz niż gmina by zapłaciła.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że z tego co było przedstawiane, to było to działanie skierowane na umożliwienie eksmitowania dłużników. Co teraz?

Pan Burmistrz powiedział, że tak w pierwszej kolejności dla eksmitowanych dłużników w interesie MTBS. Jeżeli prezes bez względu na to kim on będzie nie będzie miał do wyboru, czy usprawnić zaległości finansowe na mieszkaniu własnym, czy gminy, to pierwszym zrobi własnym, a nie gminy. Jest to takie dywagowanie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy zwiększenie zasobu komunalnego to były tylko puste słowa?

Pan Burmistrz powiedział, że mieszkaniowy, ale czy padło słowo komunalny, nie wiem.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że gmina nie ma mieszkań, potem przekazuje. Z tego robi się biura i zarabia, a ludzie nie mają gdzie mieszkać. Do jednego mieszkania daje się cztery, czy pięć osób, w więzieniu mają jeszcze jedzenie. Ludzie nie mają gdzie mieszkać, a gmina przekazuje to MTBS, oni przeznaczają na biura, to nie ten kierunek. Kiedyś mieszały tam rodziny przejściowo przez dwa, trzy lata. Miały zapewnione warunki w miarę oraz łazienki wspólne na korytarzu. Dochodzimy do tego w III czy IV RP, że Ci ludzie będą mieszkać w specjalnie ogrodzonych slumsach. Zawsze walczyłem o zwykłych prostych ludzi, żeby mieli jakąś godność w tym kraju. Nie dba się nic o zwykłych ludzi, zupełnie zero.

Radny Adam Zaczkowski przypomniał, że aport był przekazywany w takim celu, żeby MTBS uzyskał środki na poparte zasobów mieszkaniowych. Miały być komercyjnie wykorzystywane obiekty, ale po to żeby z tych pieniędzy poprawiać kwestię mieszkaniową. To się nie dzieje. To też jest przedmiotem naszych uwag. Co w tej chwili? Spółka uzyskała aport, my z uporem maniaka próbujemy dowiedzieć się, jak te środki zostaną wykorzystane, z tego co wiemy nie są wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem. W momencie kiedy spółka utraci zasób komunalny zupełnie nie będzie inwestować środków na ten cel.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że aport to jest wniesienie udziału i nie ma czegoś takiego, takiego uzasadnienia.

Radny Adma Zaczkowski powiedział, że aport był przekazywany w konkretnym celu, który nie jest realizowany, czy to jest zapisane, czy o tym pamiętamy, czy to jest na zasadzie nieformalnej umowy, jednak był w tym cel przekazany.

Pani Skarbnik zapytała, co MTBS robi z tymi pieniędzmi, które uzyskuje.

Radny Eugeniusz Bugaj poprosił, żeby radni powrócili do merytorycznej uchwały, bo zagłębianie się nie ma sensu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni powinni pamiętać, że poprawiając być może jedną rzecz, psujemy być może inne. O to chodzi w dyskusji nad projektem uchwały, żeby sobie wszystko wyjaśnić.

Pani Wioletta Dworaczyk dodała, że w budynkach o 100% własności gminy mamy 143 lokale, w tym 82 lokale socjalne, reszta komunalnych. Natomiast we wspólnotach mamy 406 mieszkań, w większości ich zarządza MTBS, 39 jest w zarządzie innych wspólnot. Tutaj MTBS nie jest stratny, czy MTBS, czy jakikolwiek inny podmiot, który ewentualnie zarządzałby naszym zasobem.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy MTBS nie będzie już zarządzał tymi lokalami 143?

Pani Wioletta Dworaczyk odpowiedziała, że wspólnotami będzie dalej zarządzał.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że wspólnota może się przecież odłączyć.

Pani Wioletta Dworaczyk powiedziała, że może to zrobić i dzisiaj.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta podziękowała p. Wioletcie Dworaczyk za przybycie na komisję i omówienie tematu

O odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 5 głosach za, 3 wstrzymujących się, projekt uchwały w sprawie utworzenia i nadania statutu gminnej jednostce organizacyjnej w formie jednostki budżetowej pod nazwą Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Myszkowie został zaopiniowany pozytywnie.

Radny Sławomir Zalega wyjaśnił, dlaczego Klub Radnych Lewicy wstrzymał się od głosowania. Musimy to przeanalizować. Gdyby były wcześniej jakieś sygnały.

Pan Burmistrz powiedział, że gdyby radni z taką wnikliwością wobec MTBS pracowali wcześniej odkąd MTBS istniał, to dzisiaj nie rozmawialibyśmy o tym.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że problem jest dużo bardziej złożony, bo zaczynamy decydować o zasobach komunalnych. Idea jest słuszna, natomiast zawsze jest cel oprócz idei. Trochę za mało wiedzy, skoro mam do przeanalizowania i przemyślenia coś w przeciągu 5 minut z natłokiem innych informacji. W związku z tym wymaganie podjęcia decyzji tu i teraz natychmiast niekoniecznie jest zdrowe w mojej opinii. Trochę mało czasu radni dostali na tak poważne przedsięwzięcie. Mało informacji mamy, te informacje są strzępkowe. Nie chciałby urazić pani kierownik, ale nie do końca jest przygotowana informacyjnie, żeby „sprzedać” radnym informacje ot tak, od zaraz. Skoro siedzi w zasobach komunalnych, to

powinna je mieć. Jest trochę rozczarowany stanem wiedzy. Rozumie, że są pracownicy, którzy siedzą w szczegółach, przygotowując taką informację, jest się przygotowanym na szereg dziwnych pytań ze strony dziwnych radnych, którzy mają dziwne pomysły.

Radny Adam Zaczkowski podał jako przykład Poraj, gdzie kiedyś była dyskusja na temat zasadności utworzenia spółki wodociągowej, dyskusje w radzie trwały chyba rok zanim podjęto ostateczną decyzję i były przez radnych dyskutowane. Nie została przedstawiona koncepcja gotowa przygotowana przez służby wójta, w tym przypadku Burmistrza, tylko żeby poddać pod głosowanie te możliwości i zapoznanie się. Stąd też takie są nasze wątpliwości.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 5 głosach za, 3 wstrzymujących się projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie (obręb Myszków).

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

7/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Myszków poł. w Myszkowie (obręb Myszków).

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

8/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Myszków poł. w Myszkowie (obręb Myszków).

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

9/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy z dotychczasowym dzierżawcą,

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

10/ Projekt uchwały w sprawie utworzenia Szkoły Muzycznej I stopnia w Myszkowie i nadania jej statutu,

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

11/Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu ustanowionego na rzecz Środowiskowego Domu Samopomocy w Myszkowie ul. Millenium 19 c.

O odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

12/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu ustanowionego na rzecz Środowiskowego Domu Samopomocy w Myszkowie ul. Gałczyńskiego 6 i 7.

O odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

13/ Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Myszków.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poprosiła pana Ryszarda Woszczyka prezesa ZWiK o omówienie projektu uchwały.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK wyjaśnił, dlaczego jeszcze raz trzeba powtórzyć procedurę zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy Myszków. Materiały dotyczące rozstrzygnięcia Nadzorcze są do dyspozycji radnych. Z tym miała problemy nie tylko nasza firma wodociągowa. Generalnie problem polega na tym, że do zatwierdzenia taryf Rada Miasta otrzymała uchwałę z załączoną tabelą z cenami, natomiast dyrektor Nadzoru Prawnego wyjaśniła, że dla niej taryfa to nie jest jedna kartka tylko cztery kartki wyjaśnień. Stąd się wziął się prozaiczny problem. Czytając dokumenty, można zadać pytanie, kto zaważył sprawę, że trzeba tą procedurę jeszcze raz przeprowadzić. Nadzór prawny wszczął postępowanie. Dla Nadzoru Prawnego było to uchybienie, że taryfa powinna zawierać wszystkie te punkty, które teraz są w tej propozycji. Przyznał, że za całe zamieszanie ponosi odpowiedzialność i powinien mieć wiedzę, jak wygląda na wszystkich etapach zatwierdzanie. Jedne firmy wodociągowe dają tabelkę, uzasadnienia, jeszcze tabelę i to też jest też odrzucane, bo to jest za dużo. W momencie kiedy Nadzór Prawny wydał decyzję o stwierdzeniu nieważności uchwały, zresztą można się było spodziewać, taki błąd merytoryczny, żeby taryfy były od 4 stycznia, odwrotnie, od kwietnia były taryfy. Ogólnie sytuacja wygląda w ten sposób, że zgodnie z prawem można było się sądzić z tym. Proponowałem panu Burmistrzowi, że można to rozpatrywać w innym trybie. Pan Burmistrz doszedł do wniosku jako osoba ugodowa, żeby tą procedurę poprawić, przedłożyć jeszcze raz. Wodociągi zachowały procedury, poinformowały o tym na stronie internetowej oraz w ogłoszeniu prasowym. Przepis jest taki, że aktualne taryfy obowiązują od momentu otrzymania rozstrzygnięcia przez 90 dni. Natomiast firma wodociągowa 70 dni przed 90 dniami musi złożyć nowy wniosek taryfowy. Pani księgowa miała masę pracy, bo nowy wniosek taryfowy uwzględni inny okres.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że sedno sprawy zostało przez prezesa wyjaśnione. De facto mamy wszystko to samo, oprócz tej informacji. Nie wiem, czy jest sens, żeby pan prezes i pani księgowa jeszcze raz to samo opowiadali o sytuacji ZWiK.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK powiedział, że bardzo się cieszy, że radny ma takie spojrzenie na ten problem. Teraz do uchwały na sesję radni otrzymają te wszystkie punkty,

które są wyodrębnione w rozporządzeniu. Taryfy będziemy mieć od 15 lipca 2014r. do 14 lipca 2015r.

Radny Adam Zaczkowski zapytał przewodniczącej komisji, czy korzystając z obecności prezesa może zadać pytanie nie związane z zatwierdzaniem taryf? Odniósł się do odpowiedzi prezesa na jego pytanie na poprzedniej komisji, nie udzielił pan odpowiedzi na temat, dlaczego?

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK wyjaśnił, że pan radny zadał pytanie dotyczące naliczanych odsetek. W tej informacji podałem ogólną kwotę, wyodrębniłem, że tam jest również MTBS, natomiast nie ma zwyczaju, to nie są jakieś informacje tajne, wojskowe, ale dobry obyczaj mojej firmy i osoby polega na tym, że nie udzielam takich informacji. Jest to taka delikatna materia, dłużnicy zalegają. MTBS ma akurat groszową sprawę, natomiast z punktu widzenia logiki jego działania podaje ogólną kwotę, podmioty, natomiast nie chce wnikać w szczegóły, bo to będzie nieeleganckie z jego strony, gdyby wymieniał ile jaki dłużnik zalega.

Radny Adam Zaczkowski zapytał prezesa, co się stało w ciągu miesiąca, że pana zasady uległy zmianie. Na komisji powiedział Pan, że nie ma Pan przy sobie tych danych, ale udzielił pan informację pisemną.

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK powiedział, że nic konkretnie nie wpłynęło na to.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy zmiana nastąpiła tak po prostu bez powodu?

Pan Ryszard Woszczyk prezes ZWiK powiedział, że każda rzecz ma jakiś powód. Doszedłem do wniosku, że to dotyczy podmiotów, które chcą wychodzić z tych problemów, muszą im dać szansę. To nie jest tajemnica państwowa, jest to etyka działalności zarządu spółek polega na tym, że zostawmy pewną dozę poufności w tych działaniach. Te firmy mają naliczone odsetki. Największa to była duża spółdzielnia, inne były groszowe sprawy. Niech pan pozwoli, żeby jako zarząd firmy mógł utrzymywać pewną dozę lojalności wobec dłużników. Nie ma tu żadnego podtekstu.

Radny Adam Zaczkowski przyznał, że zupełnie go to nie przekonuje.

Pani Aneta Starus księgowa ZWIK dodała, że każdy kto jest odbiorcą prywatnym, nie chciałby, żeby do publicznej wiadomości były ujawniane jej zobowiązania.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że rozmowa toczy się nie o osobach prywatnych, tylko o spółce gminnej.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że Państwo rozliczą się w odpowiednim czasie. Jeśli mają odsetki, to na korzyść spółki też gminnej.

Radny Ryszard Woszczyk prezes ZWIK powiedział, że radny może zadać pytanie tak samo prezesowi tamtej firmy.

Radny Adam Zaczkowski zadał uzupełniające pytanie, czy były zastosowane jakieś umorzenia w stosunku do wszystkich odbiorców?

Pani Aneta Starus księgowa ZWIK powiedziała, że spółka ma problem z windykacją. Wodociągi nie umarzają. Póki co nie było żadnych przypadków, które dawałyby jakiegokolwiek podstawy do umorzenia. To są kwoty naprawdę groszowe, należności rzędu 0,50 zł, 0,20zł, 2 zł, za kilka miesięcy wiadomo, że te należności są większe. Na kwotę 38 tys. zł w bilansie składają się należności największego naszego odbiorcy, Państwo wiecie o kim mówię, ale to są drobne należności.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta podziękowała za przybycie na posiedzenie komisji i omówienie projektu uchwały.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

Do punktu 6.

Sprawy różne.

Radny Adam Zaczkowski poruszył kwestię ciepła, co w tym temacie, co będzie się działo? Jak miasto ma zamiar zaradzić temu?

Pan Burmistrz powiedział, że mamy sytuację taką, że na terenie Myszkowa jest dwóch dostawców ciepła, z czego jeden historycznie kilka lat wcześniej był atrakcyjniejszy, bo miał niższe ceny, podając ciepło jak odpad technologiczny. To ciepło o około 29% jest tańsze, czy też bywało tańsze, niż podawane z drugiej strony miasta. Sieć ciepłownicza zlokalizowana jest w taki sposób, że właścicielem sieci ciepłowniczej po stronie Mijaczowa jest Fabryka Papieru w Myszkowie. Po drugiej stronie Warty jest spółka Calor, która wykupiła ciepłownię firmy Fortum. Pomiędzy tymi odcinkami istnieje kawałek odcinka należącego do miasta, którego sprzedaży odmówił Fabryce Papieru na początku 2011r., uważając, że jest to newralgiczny punkt, gmina powinna być w jego posiadaniu. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, jaki jest stan tego kawałka, dlatego że on przez lata był nieużywany. W tej chwili analizujemy wszystkie możliwe sytuacje, mamy obawę, jak długo kłopoty finansowe Papierni będą przenoszone na nieoczekiwane wyłączenie dostaw ciepła, które ma miejsce nie po raz pierwszy. Przyznał, że od ponad roku kieruje pismo, w którym chciałby wypracować porozumienie ze służbami Wojewody procedurę zarządzania kryzysowego, w sytuacjach jak mamy w tej chwili można było puścić ciepło od drugiego dostawcy, a rozliczenie odbywałoby się pomiędzy tymi dostawcami. Nie wiemy, czy to jest możliwe, czy nie. Różne analizy pokazują, że raczej się da, ale nie wiemy, bo inne możliwości ma Calor, inne Papiernia. Zagadką jest to, na ile rozmowy prowadzone z Zarządem papierni są rozmowami, których chęć programu restrukturyzacji Papierni jest faktycznie podejmowana i czy to w dłuższej

perspektywie ustabilizuje rynek i wróci do tańszego ciepła. Tego tak naprawdę nie wie nikt, poza Panami którzy są pełnomocnikami z ramienia Funduszu Inwestycyjnego którzy rozmawiają z rodziną Sperów, którzy tak naprawdę zmieniają się. Jest trudna sytuacja, kiedy zmieniają się aktorzy, z którymi rozmawiamy. Na dzień dzisiejszy podjęliśmy taką decyzję, wystąpiłem z wnioskiem do Fabryki Papieru Myszków, czy Myszków, bo gubię się już do której mam pisać, chociaż w przypadku ciepła ma to być Myszków 1. Wniosek dotyczy, żeby Papiernia udostępniła możliwość przesyłu ciepła ich ciepłociągiem, chciałbym to powierzyć spółce Calor, o ile odbiorcy ciepła zgodzą się na wyższą cenę. Nie mogę zmusić mieszkańców, mogę zdecydować w zakresie szkoły na Mijaczowie, ewentualnie jakiś wpływ na to, że zasoby MTBS, nie wspólnoty mieszkaniowe będą zasilane również w ten sposób. Podpisanie ewentualne umowy, nie wiem z czym się to wiąże, na razie o tym rozmawiamy, mogłoby sprowokować Calor do tego, że w naszym interesie starałby się o techniczne możliwości przesyłu ciepła. Wtedy być może dowiedzielibyśmy się czy ciepłociąg który jest kluczowy dla przesyłu, a należący do gminy, wymaga jakiegoś remontu, czy też będzie potrzebna do wykonania jakaś inwestycja. Według Caloru takie techniczne możliwości są. Nie dziwny się, Calor jest zainteresowany, bo pojawia się szansa przejęcia około 6 tysięcy odbiorców indywidualnych. Jesteśmy ciągle stawiani pod murem, nie wiem czy Papiernia nie idzie w kierunku wolności. Papiernia zmieniła retorykę wypowiedzi, coraz częściej rozważa, że nie będzie zainteresowana dostawami ciepła w ogóle. To mówi Ci nowi, nie wiem, czy właściciele, czy też inwestorzy i nie wiemy w jakim kierunku to zmierza. Podjęte były rozmowy między Papiernią, a Calorem, gdzie Calor obejrzał kotłownię i powiedział że ewentualne poczynienie nakładów finansowych bardziej opłaca się zwiększyć moc kotłów u siebie i tych wszystkich urządzeń, które pchają ciepło ciepłociągiem, niż inwestować w to, co oglądali jako kotłownię. Taka jest sytuacja na dzisiaj. Ma taką informację, że dzisiaj spotyka się z zarządem Papierni, spotkanie jest przekładane po raz kolejny. To nie pierwsza sytuacja, gdzie Zarząd Papierni umawia się na spotkanie, a przyjeżdża w innym terminie. Dzisiaj są na rozmowach w Warszawie z bankiem, który ma udzielić wsparcia finansowego i być może problem zostanie zażegnany. Ja się tym nie uspokajam, bo uważam że jeżeli to się nie powiedzie lub jeżeli to jest tylko czarowanie nas, powstanie problem nie latem, tylko zimą. Będę przekonywał mieszkańców, żeby rozważyli, czy nie należy zaryzykować i podpisać ciepła u dostawcy, który sprzedaje je drożej. Drugie rozwiązanie jest bardzo awaryjne, bezpośrednio jako Burmistrz odpowiadam za szkoły. Rozważamy, żeby uniezależnić się od rynku ciepłowniczego i kupić piec gazowy. Jeżeli te rozmowy z Calorem i przy braku współpracy Papierni miałyby się przedłużyć. Problem jest poważny. Problem jest o takiej porze roku, że jego uciążliwość jest niższa. Nawet jeśli popłynie ciepło, to jeszcze nie będzie rozwiązanie sytuacji na stałe. Dostawca jest prywatny, więc możemy pytać, ewentualnie egzekwować jakieś postanowienia wynikające z umowy.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w takim wypadku nie jesteśmy w stanie przekazać mieszkańcom żadnej konkretnej informacji na temat rozwiązania.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli gestor ciepła nie odpowiada, to co mamy powiedzieć ludziom.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że coś musimy powiedzieć ludziom.

Pan Burmistrz zapytał, co mamy powiedzieć. Mamy wymyśleć tą informację? Ludzie oczekują konkretów i zapytają, kiedy będą mieć ciepło. Na dzień dzisiejszy będą mieć odpowiedź: „nie wiem”. Zwrócił się do radnych, że jeżeli ktoś z nich wie, to on przekaże, że ktoś z radnych powiedział, że wiecie, kiedy będzie ciepło. Jeżeli strona, która jest jedyna do rozmów zwleka ze spotkaniem, uzależnia to od rozmów z bankiem, coraz częściej mówi, że nie jest zainteresowana dostawą ciepła, to może być tak, że w najczarniejszym scenariuszu dowiemy się, że Papiernia ogłosi upadłość i nie będzie dostarczać ciepła.

Radny Adma Zaczkowski poruszył kwestię przełączenia do drugiego dostawcy jako jedynego rozwiązania.

Pan Burmistrz powiedział, że liczymy, że Papiernia w ramach swoich problemów finansowych nie będzie chciała, żeby mieszkańcy byli zakładnikami, dobrowolnie zgodzi się na przesył ciepła.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że to trochę potrwa, to może się ciągnąć nawet trzy miesiące, pięć miesięcy.

Pan Burmistrz powiedział, że chodzi mu o to, że niedawno rozmawiał z p. Grabowskim, który powiedział, że został odsunięty i ma rozmawiać z p. Kucharskim. Jest to trzecia osoba z ramienia Funduszu Inwestycyjnego, z którą rozmawiam. Zakładając, że rozmawiam z właściwą osobą i że słowa, które padają są wiążące, to kluczowe znaczenie będzie miało wyrażenie dobrowolne zgody Papierni, że nie jest zainteresowana dostawą ciepła. Jeżeli nie zreperuje swoich finansów na tyle, żeby podać ciepło, wtedy nie powinni nas stawiać jako zakładników, niech swoje problemy rozwiązują, ale niech pozwolą puścić ciepło ciepłociągiem, który jest ich, a w zasadzie banku w tej chwili, zważywszy na zobowiązania finansowe.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy jest znany Burmistrzowi temat deklaracji, rozmów MTBS z mieszkańcami zasobów na temat wyposażenia mieszkań w indywidualne urządzenia do podgrzewania wody.

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta odczytała pismo z Biblioteki Śląskiej dotyczące możliwości dofinansowania działalności Miejskiej i Powiatowej Biblioteki w Myszkowie. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Komisja nie zajęła w te sprawie żadnego stanowiska.

Radny Adam Zaczkowski poprosił pana Burmistrza o zweryfikowanie informacji, które uzyskuje od mieszkańców. Informacje mam takie, że po pierwszej przerwie w dostawie wody, której powody były przekazywane różne. Między innymi też przebiło się do opinii, że ta

przerwa ma związek z zaległościami MTBS wobec Papierni. Mieszkańcy od razu interweniowali. Taki powód się przebił, on był wyjaśniany, że to kwestie techniczne. Faktem jest, że wyszły na światło dzienne te zaległości w kwocie powyżej 100 tys. zł, które MTBS względem Papierni miał z takich, a nie innych powodów. Mieszkańcy interweniując, to jest normalne jak jest przerwa w dostawie wody, to dzwonią. Uzyskiwali od prezesa informacje, że będzie zwracał za zakup podgrzewaczy wody. Takie informacje od mieszkańców uzyskuję, poprosił o ich zweryfikowanie. Takie deklaracje padły, jeśli tak, to co w tym zakresie wobec tej długiej przerwy w dostawie wody wydarzy. Nie ukrywa, że też jako radny jest atakowany i wymaga się ode mnie wyjaśnienia sprawy. Chciałbym takie informacje uzyskać. Wolę uzyskać informacje od pana Burmistrza, bo aż strach pomyśleć jaką odpowiedź uzyskałbym od prezesa.

Pan Burmistrz odpowiedział, że jeżeli do radnego przychodzi mieszkaniec w takiej sprawie to prosiłby o skierowanie do Burmistrza. Wtedy wiem z kim rozmawiam i wiem, skąd się bierze informacja, natomiast wielokrotnie wokół różnych tematów w mieście, nie tylko tego dotyczącego ciepła, narastają momenty, w których ktoś coś mówi i informacja pójdzie w eter.

Radny Adam Zaczkowski wyjaśnił, że dlatego przyszedł po weryfikację.

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie może weryfikować bez powołania się na źródło informacji.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania w sprawach różnych.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodnicząca komisji

Mirosława Picheta